

Stanisław Józef Wojna-Gwiaździński

1916-1970

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1938 r., uczestnik rejsu „Elemką”, oficer pokładowy, żołnierz gen. Kleeberga, następnie Armii Krajowej, kapitan żeglugi wielkiej.

Urodził się 13 stycznia 1916 r. w Plauen w Niemczech (rodzice Stanisław i Lidia byli tam internowani w czasie I wojny światowej). Po powrocie do Polski ojciec – także Stanisław Wojna-Gwiaździński – był dyrektorem gimnazjum i liceum w Radomsku, współpracownikiem tamtejszej prasy lokalnej¹.

Syn ukończył gimnazjum w Radomsku i w 1933 r. zdał egzaminy do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Dwa lata później grupa uczniów Wydziału Nawigacyjnego, wśród nich Stanisław Gwiaździński, została zaokrętowana na pięciomasztową „Elemkę” w ramach umowy, którą z dyrekcją PSM zawarła Liga Morska i Kolonialna.

Przed wypłynięciem uczniowie zostali zaangażowani do prac przy kompletowaniu takielunku, przyszywaniu żagli, malowaniu i konserwacji statku. Wspominał Ryszard Jedyński: „Mieszkaliśmy w pomieszczeniu na dziobie po prawej burcie. Mały ten trójkącik nie był szerszy u podstawy jak cztery metry, a długości sześciu metrów. Pod ścianami były podwójne koje. Było ich osiem, więc sześciu musiało sobie jakoś inaczej radzić. Pamiętam, że Gwiaździński spał na stole, Jodłowski pod stołem, a pozostali czterej rozwieszali sobie hamaki. Byliśmy bardzo ściśnięci, a na dodatek jeden róg pomieszczenia odgrodzono dyktą i zrobiono tam WC, więc wszelką wygodę mieliśmy pod ręką”².

Od Zatoki Biskajskiej niezaplanowaną atrakcją okazało się gwałtowne przeciekanie poszycia. „Przy pompach pracowano nieustannie, przy czym z powodu kolejnej awarii w maszynie przez długi czas pozostawały do dyspozycji jedynie dwie pompy ręczne, którymi bez przerwy wybierano wodę z ładowni”³. „Jak się człowiek zmęczył przy pompie kręconej – wspominał S. Gwiaździński – to szedł «wypoczywać» na wahadłowej”⁴.

Uczniowie PSM opuścili statek w Aleksandrii, ponieważ nie zdążyliby na rozpoczęcie roku szkolnego. Odpłynęli na pokładzie

„Polonii” do Konstancy, a stamtąd koleją do kraju⁵.

Po zdaniu końcowych egzaminów w PSM otrzymał powołanie do odbycia obowiązkowej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim i wiosną 1939 r. odkomenderowany do 16. PAL w Grudziądzu.

Napisał: „Z pułkiem tym biorę udział w walkach na Pomorzu i, skierowany wraz z innymi podchorążymi do formowania pułku zapasowego tzw. 116 PAL-u w Makowie pod Skierniewicami, z jednostką tą dostaję się do grupy gen. Kleeberga, w której pozostaję do końca, tj. do kapitulacji i dostaję się do niewoli niemieckiej, z której uciekam w grudniu 1939 roku”⁶.

Zatrzymał się w Radomsku u rodziny ojca, ale jesienią musiał uciekać przed żandarmerią niemiecką do Warszawy. Imał się tam różnych prac fizycznych.

„Należałem do ZWZ i AK, a jako oficer marynarki handlowej pozostawałem w rezerwie w grupie morskiej, przeznaczonej w momencie decydującym do marszu na wybrzeże. Na wiosnę 1941 r. zostaję aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku. W końcu 1942 roku via więzienie mokotowskie udaje mi się wyjść na wolność”⁷.

W roku 1943 ożenił się z Eugenią Janowicz. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał go w Podkowie Leśnej, skąd nie udało mu się przedostać do Warszawy.

W marcu 1945 r. stawiał się do Departamentu Morskiego i przez Łódź oraz Bydgoszcz do Gdyni – gdzie razem z kilkoma szkolnym kolegami założył Rybacko-Przemysłową Spółdzielnię Pracy „Łosoś” (w 1950 r. zlikwidowaną w ramach centralizacji)⁸. A gdy wojska sowieckie otworzyły port po wywiezieniu wszystkiego, co cenne, podjął pracę w pilotażu w Kapitanacie Portu.

W grudniu 1945 r. wyjechał do Anglii w składzie załóg GAL do obsadzenia statków.

Od 1946 r. do 1950 r. w GAL pływał jako oficer pokładowy na m/s „Karpaty”, a po jego likwidacji – w PLO, utworzonym w miejsce GAL, ŻP i Polbrytu. Z tzw. „charakterystyki” przygotowywanej przez czynniki partyjne PLO można dowiedzieć się, że I oficer Gwiaździński „jest pod wpływem kapitana [Czesława] Maciejewskiego i do współzawodnictwa zajmuje stanowisko wrogie, pod względem fachowym jest dobrym oficerem” [...]. Ma naleciałości drobnomieszczańskie, do podwładnych jest wymagający. Przed wojną oficer artylerii⁹. A inny kadrowiec pisał: „zamaskowany wróg. [...] Dobry fachowiec, sumienny w pracy, robi wszystko, by przykryć swoją wrogość do Polski. Przy od-



powiedniej pracy nad nim może on zostać dobrym oficerem”¹⁰.

W 1950 r. otrzymał dyplom kapitana żeglugi wielkiej i objął parowiec „Sołdek”. Ale jego ulubionym statkiem był „Śląsk”.

W 1955 r. został przeniesiony do PŻM w Szczecinie służbowo, razem ze statkiem „Śląsk”. W sierpniu 1963 r. został zwolniony z PŻM za odmowę przejścia do pracy w administracji dla wzmocnienia kadr w porcie. Wrócił do Gdyni i podjął pracę starszego koordynatora produkcji w Gdańskiej Stoczni Remontowej, następnie jako główny inżynier przygotowywania remontów.

Do PLO ponownie został przyjęty jako kapitan 1 lipca 1966 r. W tym czasie gościem u kapitana, na dowodzonym przez niego statku „Leningrad”, stojącym w Szczecinie, był I oficer Zbigniew Sak. „Siedzimy w kapitańskiej kabinie, przez otwarty bulaj powiewa przyjemny wiaterek. Wspominamy to i owo z marynarskiego żywota, wtem [...] jak duch, widmo, zjawa z nieistniejącego świata naciera dziobem na nas, prowadzony przez holownik, jakiś statek. Właściwie cień statku, resztki. Taki portowy hulk, który tu kończy żywot [...]. Popatrzyliśmy na siebie, zaniemówiliśmy, jakoś nam się dziwnie zrobiło, trochę ścisnęło za gardło. Bo to był «Śląsk». Jak staruszek, który po raz ostatni wyciąga rękę ku bliskim”¹¹.

Stanisław Wojna-Gwiaździński zmarł 6 kwietnia 1970 r. w czasie rejsu statkiem „Nowa Huta” w Algierze, miał 54 lata.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; akta personalne PLO; „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990; londyńskie „Okólniki”.

1 Stanisław Kosicki, 1945-1948: „Młodzi Idą”, „Przegląd Sportowy”, „Kurier Popularny”, wspomnienia, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, nr 29, s. 113.

2 Ryszard Jedyński, *Ubierzmy Gdynię w las masztów*, „Okólnik” 1973, nr 126, s. 8-13.

3 Ibidem.

4 Za: Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997, s. 113.

5 Ibidem, s. 117.

6 Akta personalne PLO – odręczny życiorys S. Gwiaździńskiego.

7 Ibidem.

8 Hasło „Łosoś”. *Rybacko-Przemysłowa Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami*, [w:] *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006, s. 421.

9 Akta personalne PLO.

10 Ibidem.

11 Za: Jerzy Miciński, op. cit., s. 292.